

Karolina Maciaszek

Uniwersytet Śląski

ORCID: 0000-0001-8606-810X

Zbrodnie popełnione na ludności cywilnej w gminie Irządze podczas II wojny światowej przez okupanta niemieckiego w świetle zachowanych materiałów w Instytucie Pamięci Narodowej

Gmina Irządze, leżąca w okresie międzywojennym w powiecie włoszczowskim w województwie kieleckim, podobnie jak cała Polska została doświadczona przez egzekucje i pacyfikacje w czasie II wojny światowej. Już na samym początku wojny Wehrmacht dokonał zbrodni na ludności cywilnej. 4 września w Wilkowie rozstrzelano 5 rolników i spalono 1 gospodarstwo, w Woźnikach zastrzelono 12 mężczyzn, w tym 6 uchodźców z Częstochowy, w Sadowiu zamordowano 1 osobę i spalono 2 gospodarstwa, w Bodziejowicach spalono 5 gospodarstw. W Woźnikach śmierć mieli ponieść: Ignacy Baran (l. 39), Roman Dudek (l. 20), Serwacy Kruszec (l. 19), Wacław Okuliński (l. 42), Eugeniusz Struzik (l. 23) i Stanisław Struzik (l. 26), w Sadowiu Władysław Szczechla (l. 26)¹. Świadcami zbrodni przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich mieli być: Tadeusz Struzik z Woźnik, Marian Koper z Irządz, Bronisław Szczechla z Woźnik i Jan Naporą². W Wilkowie śmierć ponieśli: Bronisław Krowicki (l. 20), Franciszek Krowicki (l. 34), Andrzej Skorupa (l. 62), Jan Skorupa (l. 34) i Stefan Skorupa (l. 22)³. Według pisma Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach z 26 stycznia 1970 r. w Irządzach 4 września 1939 r. Wehrmacht zamordował 11 osób⁴.

W sprawie zbrodni we wsi Woźniki toczyło się śledztwo, które 4 marca 1975 r. zostało przez Wiceprokuratora Wojewódzkiego w Kielcach Jana Piątka umorzono. W uzasadnieniu można przeczytać: „W dniu 4 września 1939 r. przez wieś Woźniki przejeżdżał niustalony oddział żołnierzy niemieckich. W czasie prze-

¹ J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1981, s. 75.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura Kielce (dalej: AIPN Ki), Ds 11/70, t. 1, Zbrodnie zabójstwa 16 Polaków we wsi Irządze w 1939 r., k. 3.

³ J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 77.

⁴ AIPN Ki, Ds 11/70, t. 1, Zbrodnie zabójstwa..., k. 2.

marszu wojska niemieckiego padło kilka strzałów. Najprawdopodobniej była to prowokacja niemiecka, gdyż jak zeznają świadkowie, w tym czasie nie było żadnych polskich oddziałów w tej miejscowości. Niemcy zatrzymali się i rozpoczęli poszukiwania rzekomych sprawców napaści zbrojnej. Niektórzy mężczyźni zdołali zbiec, inni ukryli się w stodołach i oborach. W wyniku poszukiwań Niemcy zatrzymali 6 mężczyzn – mieszkańców wsi Woźniki oraz 6 osób nieznaną spośród uciekinierów. Wszystkich zatrzymanych rozstrzelano. W toku śledztwa nie ustalono sprawców tej zbrodni. Niektórzy świadkowie zeznali, że byli to żołnierze w mundurach zielonych bez szczególnych oznaczeń. Tylko jeden świadek, Tadeusz Struzik zeznał, że żołnierze mieli na czapkach oznaki trupiej główki z napisem SS⁵.

W zeznaniach Leokadii Baran przesłuchiwanej 12 stycznia 1971 r. czytamy m.in.: „Mój mąż poniósł śmierć na miejscu. Żołnierzy, z których jeden był sprawcą zamordowania mojego męża widziałam w oborze tylko przez chwilę. Byli oni ubrani w zielonkawe płaszcze wojskowe, na głowach mieli hełmy, a w rękach trzymali gotowe do strzału pistolety maszynowe. Żołnierze ci od nas poszli dalej w kierunku innych budynków. Udali się oni do mojego sąsiada Adama Wojciechowskiego, który wówczas miał ponad 50 lat i mieszka obecnie w Zawierciu. Również u niego przeszukali zabudowania i zagląдали nawet do wykopanego dołu na ziemniaki. U dalszego sąsiada Jana Gorgonia, do dołu, również po ziemniakach weszło pięciu Żydów, obojga płci, pochodzących z Lelowa, aby się tam ukryć. Żołnierze hitlerowscy zauważyli ich i wrzucili do dołu granat. Dwie osoby zostały zabite na miejscu, a trzy ciężko ranne⁶. Z kolei Jan Dudek, który stracił syna, zeznał: „Kiedy czoło kolumny dotarło do naszej wsi, padło kilka strzałów karabinowych. Kto oddał te strzały, nie było wiadomo. Ostatni raz widziałem cofające się polskie oddziały w rejonie naszej wsi w sobotę, 2 września. W niedzielę, 3 września przez naszą wieś przejeżdżały już niemieckie patrole i czujki. Wobec tego, nie było podstaw do przypuszczenia, ażeby jeszcze w poniedziałek 4 września na tym terenie znajdowali się jacyś polscy żołnierze. Z drugiej strony, nasuwa się przypuszczenie, że strzały o których mówiłem wyżej, mogły być prowokacją ze strony żołnierzy niemieckich. Natychmiast cała kolumna się zatrzymała, a żołnierze hitlerowscy rozproszyli się po wsi, rzekomo w poszukiwaniu sprawców strzelaniny. Ja z żoną przebywałem wówczas w mieszkaniu, a syn mój ukrył się w oborze, która była pod jednym dachem z mieszkaniem. Jeden z żołnierzy wszedł do mieszkania z pistoletem maszynowym gotowym do strzału i kazał mi wyjść z domu. Inny żołnierz już nieco wcześniej wyprowadził mojego syna z obory. Niemcy pochwycili grupę mężczyzn i prowadzili ich około 500 metrów poza wieś w kierunku Lelowa. W grupie tej znajdowałem się mię-

⁵ Tamże, t. 2, Zbrodnie zabójstwa..., k. 4.

⁶ Tamże, k. 6.

dzy innymi ja, mój syn Roman, Ignacy Baran, Szczechła, głuchoniemy, lat około 20-cia, ze wsi Sadowie, bracia Stanisław i Eugeniusz Struzikowie z Woźnik, lat 20 i 25, oraz Sylwester Kruszec z Woźnik, lat 19-cie. Część z nich próbowała ratować się ucieczką, gdyż sądzili, że zostaną poza wsią rozstrzelani. Byli to: pięciu uciekinierów od strony Częstochowy, nazwisk ich nie znam, oraz Ignacy Baran. Wszyscy oni zostali w trakcie ucieczki zabici przez Niemców z ręcznej broni maszynowej. Natomiast poza wsią zostali rozstrzelani: Stanisław i Eugeniusz Struzikowie, Sylwester Kruszec, głuchoniemy Szczechła, mój syn Roman Dudek. Niemcy strzelali do nich z odległości kilkunastu metrów seriami. Kiedy później oglądałem ciała zabitych, były one podziurawione jak sito. Z grupy zatrzymanych zostałem tylko ja zwolniony, mój szwagier Józef Kruszec, obecnie nieżyjący i jeden z uciekinierów wraz z małym chłopcem. Zauważyłem już z daleka kłęby dymu z kierunku, gdzie stało moje zabudowanie. Kiedy przybyłem na miejsce, palił się mój dom wraz z oborą oraz stodoła. Widziałem również, jak paliły się domy Juszczyka Władysława i Karonia Franciszka⁷.

Przy okazji śledztwa prowadzonego już w czasach PRL-u w sprawie zamordowania w styczniu 1945 r. 5 członków Armii Ludowej, w sprawozdaniu (datowanym na 22 maja 1958 r.) sporządzonym dla prokuratury czytamy, że z zeznań Jana Turleja, mieszkańca Bodziejowic wynika, że Konstanty i Tadeusz Kopyciak wydali w 1941 r. w ręce Niemców Józefa Łapaja, Ignacego Stańczyka, Stanisława Ślęzaka z Białej Błotnej i niejakiego Nowakowskiego z Bodziejowic⁸.

15 maja 1943 r. we wsi Gródek rozstrzelano 5 osób. Wcześniej zostali oni „zabrani w nocy jako zakładnicy przez gestapo ze Szczekocin bez ubrania”. Ofiary to: Stanisław Grzesikowski (l. 30), Jan Kowalik (l. 42), Stefan Sobala (l. 38), Władysław Sobala (l. 27), Stanisław Sobala (l. 21). Wszyscy byli rolnikami pochodzącymi z Marjampola. Mieli zostać rozstrzelani jako zakładnicy. Po egzekucji zostali zakopani w jednym grobie w Gródku. Po wojnie szczątki przeniesiono na cmentarz parafialny w Nakle⁹. 28 maja 1943 r. w Nakle (wówczas w gminie Irządze) żandarmi rozstrzelali Antoniego Fąfera (l. 76) i Stanisława Fąfera (l. 34), rolników z Nakła. Obaj zostali oskarżeni o działalność w podziemiu niepodległościowym.

⁷ Tamże, t. 1, k. 9v.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Wrocław (dalej: AIPN Wr), 024/1197, Rozpracowanie środowiskowe kryptonim „Odra” dot. Sygiert Józef, ur. 03-02-1912 r. i innych. Materiały dot. b. partyzantów BCH i działaczy PSL, t. 6, k. 86–87. O wyroku na członkach Armii Ludowej zob.: K. Supernak, *Bataliony Chłopskie i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w kleszczach służb bezpieczeństwa, czyli rozpracowanie środowiskowe kryptonim „Odra”*, „Myśl Ludowa” 2018, nr 10, s. 78–79.

⁹ AIPN Ki 53/310, Ankiety sądów grodzkich: Egzekucje i groby masowe – 1939–1945: powiat Włoszczowa, część I, nr ankiet 630–667 (Chrząstów–Obłasy, Rudniki, Załęże, Piaski, Irządze–Bodziejowice, Gródek, Nakło, Sadowie, Kluczewsko–Brzeście, Włoszczowa, Krasocin, Lelów), k. 27–29; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Opracowanie materiałów ankiet z 1945 roku (województwa: białostockie, gdańskie i kieleckie)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1956, t. 8, s. 198.

Przedstawiający tę sprawę Sądowi Grodzkiemu w Szczekocinach Józef Barczyk, wójt gminy Irządze, w rubryce sprawca zbrodni podał „Leutnant Stimler i inni”. Zwłoki początkowo pochowane na polu przeniesiono po zakończeniu działań wojennych na cmentarz w Nakle¹⁰.

13 czerwca 1943 r. żandarmi mieli rozstrzelać Stanisława i Józefa Stańczyków z Sadowia *za należenie do organizacji*. Świadcami zbrodni mieli być mieszkańcy Sadowia: Ignacy i Eugeniusz Karoniowie oraz Stanisław Dylewski¹¹. 24 czerwca 1943 r. także żandarmi w Bodziejowicach rozstrzelali Andrzeja i Juliana Zawalskich (ojca i syna), również *za należenie do organizacji*. Przed sądem miał o tym zaświadczyć Andrzej Galas z Bodziejowic¹². Po egzekucji obu zakopano w jednym grobie na placu w Bodziejowicach, a po wojnie pochowano na irządzkim cmentarzu¹³. Tego samego dnia Gestapo z Jędrzejowa na szosie Zawada–Szczekociny rozstrzelało Franciszka Kawalka, jego żonę Mariannę i Bronisława Łyszczarza (cała trójka zamordowanych pochodziła z Bodziejowic), Weronikę i Jana Wolskich z Wygielzowa *za przechowywanie członków tajnej organizacji*. Świadcami zbrodni byli Stanisław Niedzielski z Irządz oraz Jan Piątkowski z Grabca¹⁴. Zwłoki zamordowanych zakopano na łąkach w Zawadzie, a po wojnie przeniesiono na cmentarz parafialny w Irządzach¹⁵.

Opisy trzech ostatnich zbrodni były w sierpniu 1948 r. dołączone do akt Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, która wspólnie z Prokuraturą Sądu Okręgowego w Radomiu prowadziła śledztwo w sprawie przeciwko generałowi SS Herbertowi Böttcherowi, byłemu dowódcy SS i Policji w dystrykcie radomskim, który wówczas został wydany przez władze alianckie Polsce¹⁶. W piśmie Wicyprowkuratora Wojewódzkiego Jana Piątka z lat siedemdziesiątych czytamy o tej zbrodni: „W maju 1943 r. mieszkańcy wsi Irządze pow. Włoszczowa Stanisław Niedzielski i Władysław Baran zostali wyznaczni przez sołtysa do przewiezienia osób aresztowanych z posterunku żandarmerii w Irządzach do Szczekocin. Aresztowanych przewożono pod konwojem [...]. W czasie przewożenia aresztowanych w miejscowości Zawada zatrzymały się dwa samochody osobowe, z których wysiedli żandarmi niemieccy i rozstrzelali aresztowanych. Wśród żandarmów świadek Stanisław Niedzielski rozpoznał

¹⁰ AIPN Ki, 53/310, Ankiety sądów grodzkich..., k. 31–33.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Warszawa (dalej: AIPN Bu), GK 179/119, Materiały dochodzeniowe w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w Radomiu i na terenie pow. włoszczowskiego, k. 27; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności...*, s. 198.

¹² Tamże, k. 27.

¹³ AIPN Ki, 53/310, Ankiety sądów grodzkich..., k. 23–25.

¹⁴ AIPN Bu, GK 179/119, Materiały dochodzeniowe..., k. 28; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności...*, s. 198. Według pisma OKBZH z 26 stycznia 1970 r. zbrodnia ta popełniona była 8 maja 1970 r. – AIPN Ki, Ds 11/70, t. 1, Zbrodnie zabójstwa..., k. 3.

¹⁵ AIPN Ki, 53/310, Ankiety sądów grodzkich..., k. 19–21.

¹⁶ AIPN Bu, GK 179/119, Materiały dochodzeniowe..., k. 26.

żandarma Kappa z Jędrzejowa, który jak zeznał, zastrzelił z pistoletu Franciszka i Marianę Kawalków¹⁷.

Walki z Niemcami powiększały liczbę ofiar, także wśród cywilów. Okupanci mścili się nawet wtedy, kiedy po bolesnych porażkach zaczęli zdawać sobie sprawę, że zaczynają wojnę przegrywać. Na jesieni 1944 r. zaczęli tzw. *oczyszczanie zaplecza z oddziałów partyzanckich*¹⁸. Oddziałem najprężniej działającym na terenie gminy Irządze był oddział Batalionów Chłopskich pod dowództwem Józefa Sygieta „Jana”. Sam dowódca pochodził z Bodziejowic, z tej samej wsi pochodziło wielu ludzi walczących u jego boku. Dodać należy, że od początku 1944 r. oddział „Jana” odnosił liczne sukcesy w walce z Niemcami. 12 maja tego roku koło wsi Goleniowy zdobyto duży transport żywności. 25 maja zniszczono tartak, spalono gminne akta i zarekwirowano żywność w spółdzielni rolniczo-handlowej w Chrzastowie. 10 czerwca 1944 r. w Szczekocinach dokonano zamachu na komendanta policji granatowej Edwarda Seremeka. 21 lipca oddział Józefa Sygieta zabił 25 z 27 Niemców z garnizonu w Pradłach, który w celach rabunkowych napadł na ludność Białej Błotnej. Mając pod sobą około 400 ludzi, w nocy z 22 na 23 lipca „Jan” zaatakował niemiecki garnizon w Szczekocinach. Niemcy byli wściekli. Z ważniejszych akcji należy jeszcze wspomnieć o mającym miejsce w dniu 6 sierpnia udanym ataku na niemiecką kolumnę samochodową¹⁹.

Lato pełne sukcesów w walce z najeżdżącą się skończyło i przyszła jesień, a wraz z nią wielki dramat. W październiku 1944 r. z Bodziejowic, Browarku i Dzibic Niemcy zabrali i zamordowali w obozie koncentracyjnym 36 mieszkańców. Wśród ofiar był Władysław Marcisz, mieszkaniec Bodziejowic, mający w chwili pacyfikacji zaledwie 25 lat. Z wnioskiem o uznanie za zmarłego do sądu w Szczekocinach wystąpił w 1957 r. jego ojciec Kazimierz Marcisz. Z wniosku jasno wynikało, że Władysław Marcisz brał udział w działaniach partyzanckich, co było powodem jego wywiezienia. Postanowienie o uznanie syna za zmarłego było potrzebne Kazimierzowi Marcisz do otrzymania renty. Jako świadkowie na rozprawę sądową powołani zostali Franciszek Cichor i Franciszek Turlej z Bodziejowic²⁰. 20 maja 1958 r. w Sądzie Powiatowym w Szczekocinach Kazimierz Marcisz zeznał, że jego syn od września 1941 r. do października 1944 r. należał do Batalionów Chłopskich

¹⁷ AIPN Ki, Ds 11/70, t. 2. Zbrodnie zabójstwa..., k. 5. Helmut Kapp, zastępca dowódcy Gestapo w Jędrzejowie, nawet jak na członka tej zbrodniczej formacji policji, był wyjątkową bestią. W ciągu swojej dwuipółletniej „kadencji” zamordował osobiście 87 Polaków i około 350 Żydów, o czym publicznie opowiadał – A. Ropelewski, *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957, s. 48–49.

¹⁸ A. Jankowski, *Pacyfikacje i terror na wsi w Kieleckiem 1939–1954*, [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod niemiecką okupacją*, Kielce 1989, s. 39.

¹⁹ K. Supernak, *Józef Sygieta (1912–1958)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2018, nr 37, s. 874–877.

²⁰ AIPN Ki, 187/29, Akta sprawy o uznanie za zmarłego dot. Władysława Marcisz, imię ojca: Kazimierz, ur. 01-01-1919 r., który został aresztowany przez żandarmerię niemiecką 20-10-1944 r. i wywieziony w nieznanym kierunku, k. 3.

w Bodziejowicach, po czym został wywieziony do obozu koncentracyjnego i nigdy nie powrócił²¹. Słowa ojca potwierdzili Franciszek Cichor, który twierdził, że był kolegą zaginionego i razem należeli do BCh. Cichor zwrócił uwagę, że Władysław był jedynym synem Kazimierza Marcisza²².

W lutym 1958 r. sprawę z wnioskiem o uznanie za zmarłego Stanisława Kulisa (pochodzącego z Browarku) wniosła jego matka Anna Kulis. Świadcami okoliczności zaginięcia powołanymi przed sąd byli Stanisław Kotela i Władysław Spera z Browarku. W uzasadnieniu wniosku czytamy, że Stanisław Kulis „W dniu 20 października 1944 roku podczas łapanki we wsi Browarek–Bodziejowice powiatu włoszczowskiego został przez okupanta niemieckiego zabrany i wywieziony”²³. 17 czerwca 1958 r. Stanisław Kotela w sądzie w Szczekocinach mówił: „Niemcy urządzili obławę w Bodziejowicach i Browarku – zabrali dużo ludzi, między innymi Stanisława Kulisa. Wywieźli tych ludzi podobno w okolice Wrocławia i żaden z nich nie wrócił ani żadnej wiadomości nie przekazał do dziś”²⁴. Władysław Spera twierdził „Niemcy zabrali z Browarku około 20 ludzi, między innymi Stanisława Kulisa i mnie, jednakże mnie zaraz puścili, a resztę pozostałych łącznie ze Stanisławem Kulisą zabrali i nie ma do dziś o nich wiadomości”²⁵. Zdaniem Janusza Gmitruka Niemcy w chwili przeprowadzania pacyfikacji mieli gotowe listy z nazwiskami osób, które należało wywieźć²⁶. Potwierdzeniem tego jest właśnie fakt, że np. Kotelę puszczono wolno z transportu.

Ta sama kobieta, ta sama matka, która została wspomniana przy opisie poprzedniej sprawy, czyli Anna Kulis wniosła w tym samym czasie o uznanie za zmarłego innego, starszego syna Konstantego²⁷. Zeznający także w sprawie Konstantego Władysław Spera powiedział: „Razem byłem więziony z grupą, w której był Konstanty Kulis, ale mnie puścili, a Kulisę wraz z innymi zatrzymano pod zarzutem należenia do partyzantki”²⁸. W lutym 1958 r. inna matka, Józefa Kostka z Bodziejowic wystąpiła o uznanie za zmarłego swego syna Edwarda Kostkę, który także został zabrany podczas „łapanki”. Okoliczności wydarzeń, w wyniku których Edward Kostka miał stracić życie, przed sądem poświadczali Józef i Ludwik Kostka z Bodziejowic²⁹. Z przesłuchania Józefy Kostki przed sądem wynika,

²¹ Tamże, k. 12.

²² Tamże, k. 12–13.

²³ AIPN Ki, 65/52, Stanisław Kulis s. Grzegorza, ur. 01.06.1925 r., k. 13. Zob. także: AIPN Ki, 65/51, Konstanty Kulis s. Grzegorza, ur. 22.02.1916 r., k. 4–5.

²⁴ Tamże, k. 16. Świadek mówił w zeznaniach o obozie Gross-Rosen w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku, do którego rzeczywiście trafili zabrani mężczyźni.

²⁵ Tamże, k. 16.

²⁶ W tym miejscu serdecznie dziękuję Dr Januszowi Gmitrukowi za uwagi.

²⁷ AIPN Ki, 65/51, Konstanty Kulis..., k. 4–5.

²⁸ Tamże, k. 16.

²⁹ AIPN Ki, 65/53, Edward Kostka s. Stanisława, ur. 30.07.1927 r., k. 4–5.

że kobieta straciła w obławie syna, ale także męża Stanisława³⁰. Po dopełnieniu wymaganych formalności, Edward Kostka został uznany oficjalnie za zmarłego 25 sierpnia 1958 r.³¹.

3 stycznia 1963 r. do tego samego sądu o uznanie za zmarłego Eugeniusza Kondasa (syna Jana) z Bodziejowic zwrócił się jego brat Józef Kondas. Eugeniusz Kondas „W 1944 roku był aresztowany przez władze okupacyjne i wywieziony do obozu w Oświęcimiu, po czym zaginął o nim ślad. Orzeczenie uznania za zmarłego potrzebne jest władzom sądowym o podział gospodarstwa spadkowego”³². Wcześniej, 19 grudnia 1962 r. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodziejowicach wydało zaświadczenie, którym potwierdziło, że Eugeniusz Kondas został aresztowany przez władze okupacyjne i wywieziony do obozu w Oświęcimiu³³. Przed sądem Edward Kondas zeznał, że pewnego dnia do Eugeniusza Kondasa przyszła granatowa policja, ponieważ podejrzewała go o jakieś kradzieże. Eugeniusz Kondas został wówczas pobity i zabrany. Udział granatowej policji w zbrodni potwierdził także inny świadek, Stefan Cichor z Bodziejowic³⁴. 25 czerwca 1963 r. Wydział Zamiejscowy w Szczekocinach Sądu Powiatowego we Włoszczowie uznał Eugeniusza Kondasa za zmarłego³⁵.

Ustalenie wszystkich zbrodni, jakich dopuścili się hitlerowcy na obywatelach państwa polskiego w czasie II wojny światowej było trudne i długotrwałe. Wynikało to z uwarunkowań popełnianych zbrodni, dla których nie zawsze znajdowali się świadkowie, lub zapisy w dokumentach.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura Kielce

Ds 11/70, t. 1, Zbrodnie zabójstwa 16 Polaków we wsi Irządze w 1939 r.

53/310, Ankiety sądów grodzkich: Egzekucje i groby masowe – 1939–1945: powiat Włoszczowa, część I, nr ankiet 630–667 (Chrzastów–Oblasy, Rudniki, Załęże, Piaski, Irządze–Bodziejowice, Gródek, Nakło, Sadowie, Kluczewsko–Brzeście, Włoszczowa, Krasocin, Lelów).

65/51, Konstanty Kulis s. Grzegorza, ur. 22.02.1916 r.

65/52, Stanisław Kulis s. Grzegorza, ur. 01.06.1925 r.

65/53, Edward Kostka s. Stanisława, ur. 30.07.1927 r.

³⁰ Tamże, k. 15.

³¹ Tamże, k. 31–32.

³² AIPN Ki, 65/76, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Eugeniusza Kondasa (Kondas), s. Jana, ur. 27.10.1913 r., k. 4.

³³ Tamże, k. 6.

³⁴ Tamże, k. 17.

³⁵ Tamże, k. 45.

65/76, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Eugeniusza Kondasa (Kondas), s. Jana, ur. 27.10.1913 r.

187/29, Akta sprawy o uznanie za zmarłego dot. Władysław Marcisz, imię ojca: Kazimierz, ur. 01-01-1919 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Warszawa

GK 179/119, Materiały dochodzeniowe w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w Radomiu i na terenie pow. Włoszczowskiego.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Wrocław

024/1197, Rozpracowanie środowiskowe kryptonim „Odra” dot. Sygiet Józef, ur. 03-02-1912 r. i innych. Materiały dot. b. partyzantów BCH i działaczy PSL, t. 6.

Opracowania

Fajkowski J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1981.

Jankowski A., *Pacyfikacje i terror na wsi w Kieleckiem 1939–1954*, [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod niemiecką okupacją*, Kielce 1989.

Leszczyński K., *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Opracowanie materiałów ankiety z 1945 roku (województwa: białostockie, gdańskie i kieleckie)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1956, t. 8.

Ropelewski A., *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957.

Supernak K., *Bataliony Chłopskie i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w kleszczach służb bezpieczeństwa, czyli rozpracowanie środowiskowe kryptonim „Odra”*, „Myśl Ludowa” 2018, nr 10.

Supernak K., *Józef Sygiet (1912–1958)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2018, nr 37.